

Kurier Festiwalowy nr 7

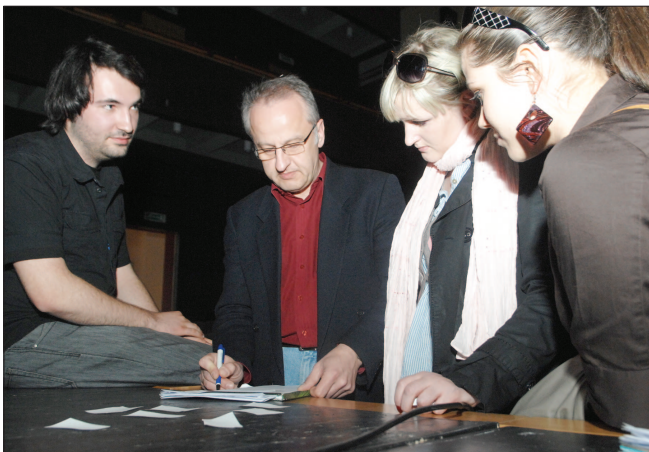
XV MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU I XIII KONKURSU SZTUKI WOKALNEJ IM. ADY SARI
„SZTUKA WOKALNA EUROPY ŚRODKOWEJ”

Dziesiątka wspaniałych

W finale XIII Międzynarodowego Konkursu im. Ady Sari, który trwa w Nowym Sączu, wystąpi 10 śpiewaków, w tym 8 z Polski oraz po jednym ze Słowenii i Litwy – zdecydowało międzynarodowe jury, obradujące pod przewodnictwem prof. Heleny Łazarskiej. Z tej grupy jutro, po ostatnich przesłuchaniach, wyłonieni zostaną zwycięzcy tej prestiżowej polskiej rywalizacji wokalne.

Muzyczni sędziowie XIII Konkursu, wśród których znajdują się – Ewa Blahová (Słowacja), Menno Feenstra (Holandia), Giuseppe Giacomini (Włochy), Vlatka Oršanić (Słowenia/Chorwacja) oraz z Polski Bożena Harasimowicz, Jerzy Knetig, Wojciech Maciejowski, Agnieszka Monasterska, Bogdan Makal, Włodzimierz Zalewski – z 25 śpiewaków biorących udział w II etapie wyłoniło 10 finalistów. To rekordowa liczba w porównaniu z poprzednimi konkursami, na których do finału kwalifikowano 6-8 osób. Jury wraz z tym werdyktem ogłosiło też pierwsze nagrody w XIII Konkursie. Nagrodę za najlepsze wykonanie pieśni otrzymał finalista XIII Konkursu – Liudas Mikalauskas z Litwy za interpretację pieśni Musorgskiego. Docenieni zostali też akompaniatorzy. Nagrody pieniężne i dyplomy przyznano: Teatynie Dranchuk i Julii Laskowskiej, a wyróżnienia otrzymali Audrone Eirmanavičiūtė, Dorota Maliszewska i Tomasz Gumela.

Do finału XIII Konkursu zakwalifikowało się pięć głosów żeńskich i pięć męskich. Będą walczyć o laur zwycięzcy, nagrody pieniężne: I Nagroda – 22 tys. zł, II – 10 tys. zł, III – 5 tys. zł, liczne nagrody specjalne i...



Ustalanie kolejności finałowych przesłuchań

proponując koncertowe. W ostatnim etapie konkursu w jury zasiadają bowiem dyrektorzy i menedżerowie polskich teatrów muzycznych. Jutro wieczór finaliści zaprezentują przed nimi po dwie arie operowe z towarzyszeniem orkiestry Opery Krakowskiej pod batutą jej kierownika muzycznego – Tomasza Tokarczyka.

W finale wystąpią: 29-letnia słoweńska sopranistka Urska Arlič Gololičič, absolwentka Akademii Muzycznej w Ljubljanie, studentka studiów podyplomowych tej uczelni; 28-letni polski bas – Piotr Kruszwicki, student IV roku Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie, a także Szymon Komasa – baryton, 24-letni student V roku Akademii Muzycznej w Łodzi. Swoje interpretacje operowe zaprezentują też: 25-letnia studentka V roku Akademii Muzycznej w Poznaniu – Ilona Krzywicka (sopran), Izabela Małuta (sopran), 29-letnia absolwentka Wydziału Dyrygentury, Kompozycji i Teorii Muzyki oraz Wy-

działu Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie; Jarosław Mielniczuk (baryton), 29-letni absolwent kierunku Edukacja Muzyczna Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz student V roku Akademii Muzycznej w Gdańsku; Liudas Mikalauskas – 24-letni bas z Litwy, student IV roku Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru w Kownie; Łukasz Motkowicz (baryton), 27-letni student V roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu. W finale pojawiają się też: Michał Partyka – baryton (Polska), 24-letni student Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Anna Wilk – sopran (Polska), 28-letnia absolwentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Po ostatnich przesłuchaniach, jury uda się na obrady. Wyniki XIII Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari ogłoszone zostaną w późnych godzinach nocnych.

ADRIANNA GINAŁ

Zdaniem jurora

Włodzimierz Zalewski

Wybitny polski bas, pedagog śpiewu. Ma w dorobku ponad 50 pierwszoplanowych partii operowych prezentowanych na wielu polskich scenach oraz w teatrach operowych Austrii, Francji, Grecji, Holandii, Niemiec i Szwajcarii. Dokonał wielu nagrań płytowych, telewizyjnych i radiowych. Od 1980 jest profesorem, kieruje Katedrą Wokalistyki Akademii Muzycznej w Warszawie, jest dziekanem Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi. Jego wychowankowie są laureatami licznych krajowych i międzynarodowych konkursów wokalnych.

Z 65 uczestników tego konkursu wybraliśmy najlepszą grupę śpiewaków do II etapu. Poziom startujących był mocno zróżnicowany. W Nowym Sączu pojawiła się duża grupa utalentowanych wokalistów, ale zdarzyły się też pomyłki. Wśród wybranych przez nas śpiewaków znalazły się naprawdę piękne głosy i bardzo interesujące osobowości. To niejednokrotnie zaskakujące, że ludzie, którzy mają po 24-26 lat dysponują taką dojrzałością artystyczną. Ktoś kiedyś powiedział bardzo mądrze, że największe sceny są dla ludzi nie o wielkich, ale pięknych głosach i przede wszystkim dla ludzi inteligentnych.

Z drugiej strony należy pamiętać, że głos ludzki jest najpiękniejszym z instrumentów. Ale ten instrument to nie tylko głos, ale też dobrze ustawiony oddech i ciało śpiewaka, które powinno z tym głosem rezonować. Dobrze ustawienie tego instrumentu to podstawa wokalistyki. Bo można mieć wspaniałą osobowość, muzykalność, ale jeśli nie będziemy mieli wspaniałego instrumentu, to nie będzie efektu. To tak, jakby dwóch wspaniałych muzyków grało



Bożena Harasimowicz

na rozbitym pianinie i Steinwayu. Nas interesują Steinwaye. Jeżeli głos nie jest dobrze ustawiony, to drży, za dużo w nim tremola, wibrata, błędów intonacyjnych, a to dyskryminuje śpiewaka. Obserwuję Konkurs Ady Sari od dziesięciu lat. To najlepszy konkurs w Polsce. W tej edycji pojawiło się sporo bardzo dobrych śpiewaków, szkoda, że tak niewiele z nich zaśpiewa w finale.

Bożena Harasimowicz

Wybitna polska sopranistka i pedagog, laureatka wielu konkursów wokalnych, finalistka słynnego ARD w Monachium. Występuje w kraju i za granicą. Ma w repertuarze przede wszystkim dzieła oratoryjno-kantatowe (115 pozycji), ale też partie operowe, pieśni.

Poziom konkursu jest zróżnicowany – są znakomite osobowości, które natychmiast dają się zauważyć, ale jest też sporo osób, które chyba nie przemyślały swojej decyzji i wystartowały w konkursie trochę ponad ich siły, stawiając na młodość, na żywioł. Ale człowiek startujący w konkursie musi być bardzo dobrze przygotowany. Dobrze, gdy skorzysta z kilku kursów, z rad paru profesorów, nie trzyma się kurczowo jednej opinii. Bo przecież



Włodzimierz Zalewski

śpiewak, nawet gdy trafi w końcu na wielką, wymarzoną scenę – zawsze będzie poddawany ocenie innych. Ten zawód wystawia na szeroką krytykę. Kiedy więc młody człowiek kończy studia, powinien weryfikować swoje umiejętności, by odpowiedzieć sobie na pytanie: w którym momencie swojej kariery jestem, jak mnie odbierają inni. I właśnie na konkursie czy kursach mistrzowskich młodzi ludzie mają szansę zdobyć takie doświadczenie. Mają szansę dowiedzieć się czegoś o sobie – czy lubią scenę, czy nie, czy są intro – czy ekstrawertykami, jak sobie radzą ze stresem, w końcu jak prezentują się na tle innych. To bardzo cenne doświadczenie. Dla mnie najważniejsze przy ocenie tych młodych ludzi są muzykalność i osobowość. Zwracam też szczególną uwagę na to, jak śpiewak podaje tekst – czy słowa docierają do widza, czy też nie. Czy śpiewak przekonuje mnie jako artysta, czy nie? Czy jest dla mnie obojętny, czy jest w stanie mnie poruszyć? Pedagogiczna dusza się we mnie odzywała przy ocenach w pierwszym etapie tego konkursu, bo chciałam niektórym pomóc. Ale w kolejnych etapach jestem już bardzo surowym sędzią.

Na festiwalowej scenie

Sensacyjny Król Artur

Kto nie lubi fantastycznych opowieści o Królu Arturze i jego rycerzach, wspomaganych przez dobre moce czarodzieja Merlina. Tę historię w operowej oprawie przedstawią w Nowym Sączu niemieccy artyści z Lauteen Compagny z Berlina. Opera „Król Artur” Henry’ego Purcella wystawiona zostanie w MCK Sokół 29 kwietnia o godz. 19. Tragikomedia oparta na średniowiecznej legendzie, sławiącej zwycięstwo Króla Artura na Sasami i narodzi-

nach Zjednoczonego Królestwa w opracowaniu Purcella przybrała pełną fantastycznych scen formę muzyczną. Autor angielskiej opery narodowej „Dydona i Eneasz”, naddworny królewski kompozytor w końcu XVII w., człowiek, który zostawił w muzyce angielskiej tak duży ślad, jak Beatlesi w wieku XX Purcell napisał „Króla Artura” w połowie krótkiego 37-letniego życia. Fabuła opery skupia się na staraniach Artura, który chce odzyskać narzeczoną, księżniczkę Kornwalii, uprowadzoną



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

przez saksońskiego księcia Oswalda.

W Nowym Sączu operę tę ujrzymy w wykonaniu mistrzów stylowych przedstawień, z okazji 350. rocznicy urodzin Purcella. W głównych partiach wystąpią angielscy soliści: Clayton Nemrod (Arthur), Laura Cameron (Emmeline), Shaun Lawton (Merlin). Ze spółkami Capella Angelica i Lauteen Compagny z Berlina dyrygował będzie Wolfgang Katscher. Bilety w cenie 30 zł można kupić w MCK Sokół, rezerwacja pod nr. tel. +48 18 44 82 610. (AG)

SOKOŁ
Małopolskie Centrum Kultury

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.